№ 67. Czwartek 20. Marca 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserecya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Komitet c. k. towarzystwa gospod. galic. w obowiązku przyłożenia się do rozwoju jedwabnictwa krajowego, obmyśla sposoby, albo zaprowadzenia w kraju rozwijalni surowych oprzędów, albo pośredniczenia, skupieniem pojedyńczych produkcyi dla przesłania ich do zagranicznej zwijalni. Aby się zaś do jednego albo drugiego mógł nakłonić, udaje się niniejszem do obywateli podpierających te pierwiastki przemysłu krajowego zapytaniem:

1. Jaką ilość oprzędów czyli kokonów dotychczas rocznie produkowali w swoich plantacyach?

2. Czyli i po jakiej cenie spieniężali te kokony?

3. Czy mają zamiar sami zatrudniać się zwijaniem własnego produktu, czyli też chcą sprzedawać surowe kokony, nakoniec.

4. Jaką ilość kokonów spodziewają się mniej więcej osiągnąć w bieżącym roku, i po jakiej cenie funt wiedeński kokonów zechcieliby sprzedawać towarzystwu?

Uprasza panów producentów, aby rychłej odpowiedzi na te zapytania komitetowi nie odmówili.

Z komitetu c. k. towarzystwa gospod. galicyjskiego.

We Lwowie dnia 12. marca 1856.

(Wiadomości bieżące z Wiednia. — Konferencye biskupie. — Okólnik ministra oświecenia do arcybiskupów i biskupów monarchyi.)

Wiedeń, 15go marca. Cesarz Jego Mość przyjmował dnia 12. b. m. na audyencyi prywatnej architektę z Londynu, pana F. Lang, i przeglądał obszerne jego plany na zaprojektowane giełdy zbożowe, doki i porty naddunajskie.

— Wieczornym pociągiem żelaznej północnej odjechał dziś ces. rosyjski poseł książę Gorczakow do Petersburga. Cesarsko-rosyjski radca ambasady pan Ballabini objął tymczasowie kierunek poselstwa rosyjskiego i dziś w tym charakterze w ministeryum spraw zewnętrznych, przedstawił się Jego Excelencyi podsekretarzowi państwa, baronowi Werner.

— Cesarz Jego Mość nadał zawierzytelnionemu przy tutejszym dworze nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi Wilhelma Króla Holandyi, Alojzemu baronowi Heekeren, wielki krzyż orderu żelaznej korony.

— Ujęty w niewolę w Karsie angielski jenerał Williams przybył do angielskiego obozu pod Sebastopolem. Wymieniony jest, jak donosi *Aut. Corr*, za ujętego w niewolę w Kinburnie rosyjskiego jenerała Kochanowicza. Do głównej kwatery armii francuskiej przybyli także francuscy jenerałowie Martimprey, Espinasse i Choustou.

— Z Bukaresztu przybyło dziś do Wiednia sześciu oficerów wołoskich. Zabawią sześć miesięcy w Wiedniu, ażeby się wydoskonalić podług regulaminu musztry i manewry c. k. armii austryackiej.

— Dzienniki katolickie ogłosiły w tłumaczeniu niemieckiem następujące wezwanie Jego Eminencyi najprzewielebniejszego kardynała-nuncyusza w Wiedniu do przewielebnego biskupa Lincu:

Czcigodny, najprzewielebniejszy Panie!

Ponieważ konkordat, zawarty dnia 18go sierpnia roku 1855 między świętą stolicą apostolską i Jego c. k. apostolską Mością jest nadzwyczaj wielkiej wagi dla kościoła Chrystusa, przeto Jego Świętobliwość uznał za rzecz pożyteczną, ażeby się zgromadzili biskupi monarchyi austryackiej na spólne narady nad artykułami wspomionego konkordatu, ażeby postanowienia jego były sumiennie wypełniane, a tem samem coraz ściślej spajały kościół z państwem dla zbawienia ludzkiego społeczeństwa.

A że jak jego Świętobliwość, tak też Jego c. k. apostolska Mość uznali miasto Wiedeń za najstosowniejsze miejsce na to zgromadzenie, przeto pozwalam sobie, z polecenia Ojca świętego wezwać Ciebie, najprzewielebniejszy Panie, ażebyś się znajdował na tem zgromadzeniu biskupiem, które się zacznie dnia 6. przyszłego miesiąca kwietnia, i na którem ja w imieniu Jego Świętobliwości prezydować będę. — Tymczasem zostaję z uczuciem najszczerszego poważania Waszej przewielebności najżyczliwszy

M. kardynał *Viale.*

— *Gazeta wiedeńska* z dnia 8. marca podaje osnowę pisma Jego Excelencyi ministra wyznań i publicznego oświecenia, hrabi Leona Thun z dnia 25. stycznia r. b., do wszystkich arcybiskupów i biskupów monarchyi, względem prac przygotowawszych do przeprowadzenia konkordatu. Treść tego dokumentu [illegible] toczyły ze stolicą apostolską, by stosunkom państwa austryackiego do kościoła katolickiego nadać znowu stałą z każdego względu zaspakajającą podstawę, uwieńczone zostały najpomyślniejszym skutkiem; o dosłownej treści wydanego w tym względzie uroczystego dokumentu, powziąłeś jwp. wiadomość z ogłoszenia wydanego tak ze strony cesarskiego rządu, jak i ze strony stolicy apostolskiej.

Otrzymałeś jwp. także Breve, które Ojciec święty wydał względem konkordatu, a w którem wyraził wolę swoją co do ducha w jakim konkordat ma być pojmowany, równie jak co do przeprowadzenia niektórych artykułów. Inne ze strony wysokich kontrahentów w toku układów wzajemnie wydane deklaracye służące częścią do uzupełnienia, częścią do wyjaśnienia zawartej umowy, złożone zostały w notach wymienionych między pełnomocnikami, gdyż się niezdawało rzeczą stosowną umieścić je w tekscie samego konkordatu.

Mam zaszczyt przesłać jwp. w załączeniu kilku egzemplarzów konkordatu, jak i listu księcia arcybiskupa wiedeńskiego z dnia 18. sierpnia r. z. do pronuncyusza kardynała Viale Prela, który to list zawiera kilka takich deklaracyi. *)

Równie jak treść tych dokumentów jawnym jest dowodem jak usilne było dążenie Jego cesarskiej Mości przywieść do skutku szczere porozumienie z kościołem, tak też usilnem jest życzeniem i wolą Jego cesarskiej Mości, ażeby zawarty konkordat teraz w całej swej osnowie jak najprędzej został przeprowadzony, ażeby zbawienne działanie swoje mógł rozwinąć. To przeprowadzenie jest w głównych punktach właściwą sprawą kościoła i zależy przedewszystkiem od biskupów. Ale równie w interesie kościoła jak i pod względem politycznym ważną jest rzeczą, ażeby w przeprowadzeniu konkordatu we wszystkich dyecezyach państwa postępowano według równych zasad, a przeto ażeby biskupom państwa podano sposobność do wspólnej narady. Zarazem będzie mógł rząd cesarski łatwiej umówić się z biskupami względem takich punktów, których wykonanie wymagać by mogło ściślejszego porozumienia między władzami kościelnemi a świeckiemi, lub też w razie zachodzących trudności przygotować układy ze stolicą apostolską stosownie do artykuła XXXV. konkordatu. Jego c. k. apostolska Mość polecił mi przeto najłaskawiej, wezwać jwp. i wszystkich najczcigodniejszych arcybiskupów i biskupów na wspólne konferencye, które się odbędą w stolicy cesarstwa, a rozpocząć się mają w drugą niedzielę po świętach wielkanocnych. Jego c. k. apostolska Mość

*) Ta nota zawiera umowę zawartą między wysokiemi kontrahującemi stronami, co do rozmaitych punktów zostających w ściślym związku z zawarciem konkordatu. Ta nota równie jak breve papieskie są dokumenta zostające z samym konkordatem w najściślejszym związku.

oczekuje po tem zgromadzeniu, że oznaczy czas, od którego zaprowadzone być mają kościelne sądy w sprawach małżeńskich w tych częściach kraju, gdzie potąd sądy takie nieistniały. Potrzebę takiej uchwały uznano już w najwyższym patencie z 5. listopada 1855 (t. j. w patencie ogłaszającym konkordat.)

Zresztą zadaniem tego zgromadzenia będzie, zajmować się w ogóle wszystkiemi kwestyami odnoszącemi się do konkordatu i jego wykonania, a które dla powszechnej ważności zasługują na wspólną naradę. Właśnie dla tego oczekuje Jego cesarska Mość, że najprzewielebniejsi biskupi państwa uznają za rzecz stosowną, nieuprzedzać uchwał tego zgromadzenia pospiesznemi rozporządzeniami w pojedynczych dyecezyach. Które kwestye w powyższem znaczeniu stanowić mają przedmiot obrad, to zależyć będzie głównie od uchwały najdostojniejszego episkopatu. Jego cesarska Mość zastrzega sobie jednak polecać według okoliczności także z Swej strony takie kwestye pod rozwagi zgromadzenia, i w tym względzie udzielić raczy Swe zlecenia najczcigodniejszemu kardynałowi księciu arcybiskupowi wiedeńskiemu, który jako były pełnomocnik cesarski przy układach o konkordat, bez tego już jest powołany dawać co do tych układów stosowne wyjaśnienia.

W oczekiwaniu obrad przyszłego zgromadzenia załączam obecnie tylko kilka uwag co do niektórych punktów konkordatu:

1. Artykuł VII. konkordatu pochwala i potwierdza w zakończeniu swojem zbawienne przepisy istniejące w Austryi pod względem obsadzania posad nauczycieli religii przy publicznych gymnazyach i w szkołach realnych. W nocie księcia arcybiskupa z dnia 18. sierpnia wyraźnie powiedziano *sub VIII.* o jakich tu przepisach jest mowa. Przepisy te ogłoszone dotychczas tylko dla tych krajów koronnych, których najdostojniejsi biskupi zebrani byli w Wiedniu w r. 1849, obowiązywać mają odtąd stale we wszystkich krajach cesarstwa. (Przepisy z d. 28. czerwca 1850, Dziennik ustaw państwa l. 265, §. 6.)

2. Gdy Breve papieskie odnosząc się do artykułu VIII. konkordatu mówi, że ze strony najprzewielebniejszych biskupów mają być wydane rozporządzenia względem wyboru lub zmiany książek naukowych religijnych dla szkół elementarnych tylko za wspólną naradą i po dojźrzałej rozwadze, uwiadomiłem o tem przeto szefów krajowych, których obowiązkiem jest zwracać całą swą uwagę na wychowanie szkolne.

3. Pod numerem IX. w powyżej namienionej nocie przytoczone są powody wymagające ostrożnego używania środków represyjnych przeciw drukom. Rząd cesarski sądzi, iż może na to liczyć, że także i najprzewielebniejsi biskupi uznają te uwagi za obowiązujące i opiera na tem nadzieję, że i w tym względzie da się osiągnąć wspólne porozumienie.

[illegible] duchowni za przewinienia lub przestępstwa karani być mieli wyrokiem sądów świeckich, najczcigodniejsi biskupi obierać będą w takim razie tylko takie domy zamknięcia, któreby również rząd cesarski uznał za stosowne. W tym względzie zechcesz się jwp. porozumieć zawsze z szefami kraju, którym równocześnie przesyłam odpowiednią instrukcye.

5. W artykule XXII. udzielanie pierwszych godności we wszystkich kościołach metropolitalnych i sufragalnych, jak dalece się temu niesprzeciwiają szczególne stosunki fundacyjne, w tym ostatnim zaś razie udzielanie drugich z rzędu dostojeństw zastrzega się Ojcu św. Gdy jednak Jego Świętobliwość dał zapewnienie, że przy nadawaniu tych godności zamierza uwzględnić osoby polecone ze strony Jego c. k. apostolskiej Mości po uprzedniem zasągnieniu opinii biskupa dyecezyi, przeto propozycye względem obsadzenia tych godności przekładane być mają jak potąd tak i nadal Jego c. k. apostolskiej Mości. *(Dokończenie nastąpi.)*

Ameryka.

(P. Dallas wybiera się do Anglii. — Obchód urodzin Washingtona. — Postępowanie Walkera. — Doniesienia z Mexyku. — Crampton ma odjeżdżać. — Doniesienia z centralnej Ameryki.)

Nowy York 25. lutego. Pan Dallas mianowany świeżo posłem amerykańskim przy dworze londyńskim otrzyma wkrótce piśmienne polecenia swego rządu względem dalszego swego postępowania w obecnym sporze dyplomatycznym. — Rocznicę urodzin Washingtona (22. lutego) obchodzono tego roku z niezwykłą okazałością. — Do Nowego Orleanu zawinął wczoraj okręt „Daniel Webster" z San Juan. Podróżni opowiadali, że pułkownik Walker skazał na śmierć pułkownika Keneya. Wyrok miał być spełniony w Grenadzie, lecz oficerowie Walkera wdali się w tę sprawę i usilnemi przedstawieniami wymogli ułaskawienie. — Według doniesień z Mexyku znajduje się Puebla dotąd w ręku pana Haro y Tamariz. Przewodźcy powstania w zamku San Juan de Ulloa skazani zostali bez wyjątku na karę śmierci. Nowa taryfa weszła już z d. 1. stycznia w wykonanie. — W porcie Kingston liczono dnia 1. lutego 6 wojennych okrętów angielskich, jeden z nich był o 84 działach.

— Z Washingtonu telegrafują pod dniem 28. lutego: Słychać, że Crampton otrzymał rzeczywiście paszporta. Walker połączył cały kraj Mosquito z Nikaragwą. O okręcie „Pacific" nie ma dotąd najmniejszej wieści.

Portugalia.

(Rozprawy i czynności w Kortezach.)

Lizbona, 29. lutego. Po długich deszczach ulewnych wypogodziło się nareszcie, i wzięto się teraz do naprawy szkód zrządzonych powodzią. — Kortezy kończą prace swe rozpoczęte 21go. Izba deputowanych wotowała odpowiedź na mowę od tronu, a teraz zajmuje się projektami do ustawy względem terytoryalnego podziału kolonii, poboru podatków, regulacyi administracyjnej i t. p.

Na posiedzeniu z 9go przedłożył p. Fontes sprawozdanie o odbytych w Londynie negocyacyach z „Bond-holderami" i projekt do ustawy mającej umowie tej nadać moc obowiązującą. Kwestya ta jednak przyjdzie do dyskusyi dopiero po przyjęciu projektu względem przywozu i wywozu zboża, zwłaszcza, że rząd uznał projekt ten za bardzo ważny i niecierpiący żadnej zwłoki.

Izba parów debatuje jeszcze nad odpowiedzią na mowę od tronu, a rozprawy te dają ciągle powód do sporów i obelg osobistych. — Odbyły się też uporczywe debaty nad kwestyą portugalskiego patronatu religijnego w Azyi. Dawniejszy gubernator jeneralny w Indyach, wice-hrabia Villa-Nova d'Ourem, który niedawno przybył z Goa, podał do wiadomości rządu portugalskiego rozmaite nowsze wypadki mogące przyczynić się znacznie do odroczenia tej sprawy.

Anglia.

(Bil zaprowadzenia policyi krajowej.)

Londyn, 11. marca. Odczytany po raz wtóry na wczorajszem posiedzeniu izby niższej nowy bil policyjny ministra spraw wewnętrznych pana G. Grey, wnosi przede wszystkiem, by po wszystkich okręgach prowincyonalnych utworzone były urzęda policyjne na wzór urzędu stołecznego, tudzież by cała policya krajowa poddaną była pod bezpośredni nadzór i zarząd ministra spraw wewnętrznych. Dotąd dzieliła się policya angielska na dwie klasy, na policyę miejską i policyę wiejską. Ostatnią zarządzają sędziowie pokoju, którzy oznaczają sami liczbę potrzebnych dla jakiegoś miejsca konstablów z tem tylko zastrzeżeniem, by na 1000 dusz mieszkańców przypadał jeden konstabel. Utrzymanie konstablów należało do ministeryum spraw wewnętrznych, a każdy szef policyi mógł policyantów swych oddalać dowolnie. W 24 hrabstwach angielskich znajduje się jeszcze policya, lecz w 17 niema jej wcale. Miasta są wszystkie obowiązane utrzymywać na swój koszt policyantów, lecz władze miejscowe wywiązują się z tej powinności bardzo niedostatecznie, a czasami nawet nietrzymają wcale policyantów. I tak posiada Wigan, miasto o 33.000 mieszkańców tylko 11 konstablów, 64 zaś miast o 5000 mieszkańców niemają ani jednego. Do tego przychodzi to jeszcze, że wiejski konstabel nie może pod żadnym względem pełnić służbę swą w mieście, tak na przykład, że nie wolno mu żadną miarą ściganego aż pod mury miasta złodzieja lub złoczyńcy pochwycić wtedy, gdy przekroczy granice miasta. Nowy więc bil zamierza zaradzić złemu i uorganizować policyę po całym kraju. — Jeżeli się bil utrzyma, będzie to już wtedy [illegible] ministrów [illegible] okręgi policyjne. Konstablowie wiejscy otrzymają te same prawa co konstablowie miejscy, lecz wszyscy razem stracą w moc nowej ustawy używane dotąd prawo głosowania przy wyborach do parlamentu. Roczne wydatki na utrzymanie całej policyi krajowej wynosić będą według obecnych obliczeń 230.000 L.

Francya.

(Poczta paryska. — Konferencye. — Zbytek w strojach. — List hrabi Chambord. — Towarzystwa Marianny. — Etat armii w r. 1855.)

Paryż, 12. marca. Dziś odbędzie się ósme posiedzenie kongresu. Na siódmem posiedzeniu toczyły się według dziennika *Le Nord* dalsze narady względem oznaczenia nowej granicy w Bessarabii. Dotąd nie zachodziły żadne nieporozumienia w łonie konferencyi. Polityczna i administracyjna organizacya księstw naddunajskich nie przyszła jeszcze pod obrady. Warownie i prowincye zakaukaskie zatrzyma Rosya nieomylnie na dal. Można więc z coraz większą pewnością tuszyć, że jeszcze przed upływem rozejmu doprowadzą konferencye do pożądanego kresu i przyniosą Europie pokój trwały i zaszczytny. Gdyby jednak nie podobnem było zawrzeć pokoju przed d. 31. marca, natedy postanowiono już przedłużyć rozejm po d. 15. kwietnia. — Na giełdzie obiegała pogłoska, że bank francuski zniży diskonto o jeden frank. — Od niejakiego już czasu występuje duchowieństwo w kazaniach po wszystkich prawie kościołach przeciw wzrastającym codziennie zbytkom w strojach i sukniach kobiecych, mianowicie karci surowo teraźniejszą modę noszenia tak zwanych sukni robrowych. — Dzienniki południowe przynoszą list hrabi Chambord z kondolencyą po śmierci syna do pana Chapot, jednego z największych przyjaciół dostojnego wygnańca i z doniesieniem oraz, że hrabia chce adoptować syna po zmarłym. — Liczba świeżo w Angers przyaresztowanych osób sięga 12. Rząd miał pochwycić papiery, które dowodzą jawnie, że tajne agitacye towarzystwa La Marianne bardzo są rozkrzewione. Dziś stało przed sądem kryminalnym 14 osób oskarżonych o uczestnictwo w tajemnych towarzystwach. Są to piekarze, szewcy, drukarze i ślusarze, a wielu z nich muszą nie tylko z swych spraw, lecz i z swych pism zdawać sprawę przed sędziami. Oskarżeni zgromadzali się po kryjomu u pewnego handlarza winem przy Rue de Temple, poczęści zaś u pewnego ślusarza. Według zeznań jednego z obwinianych zamierzali uwięzieni zamącić przy pierwszej dogodniejszej sposobności spokojność publiczną. Fabrykowano nawet proch, a jeden z świadków zeznaje, że chciano się dopuścić zamachu na życie Cesarza. Przewodźcy towarzystwa Sellinet szewc i Oudet malarz na porcelanie, zapierają się wszystkiego i utrzymują uporczywie, że nie tylko nie brali udziału w tajemnych zgromadzeniach,

lecz że nieznają nawet swych współobwinionych. Oudet posiadał zapas prochu i książkę: „Dzieło podręczne dla artylerzystów“, powiada jednak, że znalazł je na ulicy. Prezydent odczytał znalezione w domu Oudeta pismo, niejako manifest republikański, wzywający ziomków do obalenia monarchyi. Lecz i na ten zarzut znachodzi Oudet płonną wymówkę, utrzymuje, że mu podsunął jakiś nieznajomy. Jutro skończą się rozprawy sądowe i zaraz zapadnie wyrok.

— Według raportu ministra wojny marszałka Vaillant o rekrutacyi roku 1854 wynosił czynny stan armii francuskiej dnia 1go stycznia 1855 507.432 głów (podoficerów i żołnierzy). Do liczby tej nie wchodzi jeszcze sztab jeneralny, intendantura wojskowa, sztab placów rozmaitych, sztab artyleryi i inżynieryi, żandarmerya, oficerowie wszelkiej broni, konowały, park konstrukcyjny, służba administracyjna i dzieci, w ogóle 47.857 głów. Z liczby nowo zaciężnych rekrutów przydzielono 7915 do armii okrętowej, a 132.085 do armii lądowej.

Włochy.

(Polepszenie kredytu bankowego. — Jakób Pitzipios i usilowania jego.)

Rzym, 3. marca. Z dniem 1go marca zaczął znowu bank rzymski mieniać banknoty za gotowe pieniądze bez ograniczenia, podczas gdy przedtem tylko za szczególnem pozwoleniem rządu mieniał po 10.000 talarów na dzień. Rząd cofnął gwarancyę, którą był dał na pewny czas walutom bankowym, tak iż ten instytut wstąpił znowu w swój stan normalny. Mianowano nową komisyę z trzech członków, ażeby zaproponowała stosowną modyfikacyę statutów organicznych. Członkiem jej jest pewien Izraelita, nazwiskiem Alatri. Zastanawia, że to wydarzyło się w Rzymie. Banknoty mają kredyt.

Jakób Pitzipios z Schio, autor dzieła „L'Eglise Orientale“ zachwalonego we Francyi i w Konstantynopolu, udaje się teraz do Paryża. Usiłowania jego dążą do pojednania Greków z Łacinnikami i kościół wschodni z zachodnim, zamierza utworzyć towarzystwo, którego główna siedziba znajdować się ma w Rzymie, a filialne w Paryżu, Bruxeli, we Wiedniu, w Bukareszcie i t. d. Obecność jego w Paryżu może to sprawi, że reprezentanci katolickich, a może i rządów protestanckich zechcą się skłonić do popierania jego usiłowań. Pojednanie obu kościołów jest nietylko rzeczą religii, lecz ma oraz i polityczne znaczenie. Gdyby greccy poddani Porty wysokiej przyjęli wyznanie rzymsko-katolickie (co zresztą nie tak łatwo), natenczas straciłaby Rosya wszelki powód do patronatu, a oraz i pozor, że wywiera w Turcyi wpływy osobne. J. S. Papież Pius IX. zachęcił p. Pitzipios do przedsięwzięcia podróży tej do Paryża.

Niemce.

(Tajny radzca Raumer zastrzelił się.)

Berlin, 12. marca. Wczoraj wydarzył się w stolicy naszej nowy smutny wypadek śmierci. Tajny wyższy radca Wilhelm v. Raumer, kawaler orderu czerwonego orła z gwiazdą zastrzelił się wczoraj o siódmej godzinie w wieczór w swem biurze w pałacu ministeryum królewskiego domu. Powodem samobójstwa miała być głęboka melancholia. Wilhelm v. Raumer liczył lat 65, a przed półrokiem dopiero wszedł w powtórne śluby małżeńskie. Od roku 1823 był w czynnej służbie państwa, w roku 1833 mianowany był radcą ministeryum pruskiego domu królewskiego, w roku 1843 poruczono mu dyrekcyę nad całem pruskiem archiwum, a w roku 1844 otrzymał głos i krzesło w radzie stanu. Oprócz tego był jeszcze bardzo majętny.

Rosya.

(Obrona wybrzeży wschodniej Syberyi. -- Rozkazy rządowe.)

Petersburg, 7. marca. Wiadomo powszechnie, że roku zeszłego, a mianowicie w miesiącu maju zawinęli Anglicy do zatoki kastryńskiej, zkąd im jednak cała flotyla rosyjska umknęła. Niedawno otrzymano nowe doniesienia ze wschodniej Syberyi o powtórnym napadzie Anglików na port wspomniony. Tą razą nie było tam okrętów rosyjskich; na północnem jednak wybrzeżu znajduje się mały fort (zwany Aleksandrowskim) u ujścia rzeczki Neila, gdzie jest kilka magazynów, szpital i załoga złożona jest ze stu kozaków. Miejsce to ważne jest dla odbywającego się w niem handlu z Amerykanami, których niechciano zapewne obznajomić ze szlakiem wodnym w górę rzeki Amur aż do Mikołajewa, lub też chciano im drogę skrócić. Dokoła zatoki znajdują się gęste bory, a w nich gdzieniegdzie nędzne chatki Giljaków. Tu więc pojawiło się 15. października kilka większych paropływów angielskich z eskadry Stirlinga, a nieprzyjaciel usiłował zaraz pierwszego dnia wylądować, uzbroiwszy 7 łodzi działami i załogą w liczbie do 400 żołnierza. Rosyanie mieli tylko dwa małe działa do dyspozycyi, lecz ludzi swych tak dobrze rozstawili i strzelali tak celnie, że nieprzyjaciel musiał się cofnąć na swe okręta. Angielskie te okręta stały aż do końca października w zatoce i ponawiały prawie codzień atak na szczególne punkta wybrzeżne, zarzucając je bombami, kartaczami i kulami; nic jednak szczególnego nie sprawiły. Rosyanom nadchodziły wprawdzie nieliczne, lecz codzienne posiłki. Z Mikołajewa sprowadzono inne jeszcze dwa działa, a w kilka dni później przybył i adjutant gubernatora jeneralnego dla kierowania dalszą obroną. Strata Rosyan była nieznaczna, a Anglicy opuścili zatokę bez odniesienia korzyści, jakich się spodziewali. Po ich oddaleniu zaczęli Rosyanie las wyrąbywać dla uzyskania wolnego placu na obóz, który roku przyszłego ma tam stanąć.

— *Ruski Inwalid* zawiera mianowania w milicyi krajowej; następnie ukaz, którym wódz krajowej milicyi w Włodzimierzu złożony jest z urzędu i oddany pod rozkazy komendanta armii środkowej Paniutyna, nakoniec naganę Cesarza Jego Mości do gubernatora Kaługi, za zły stan obuwia, ładownic, toporów i t. d. 11.000 ludzi przy milicyi krajowej w Kałudze.

Z teatru wojny.

(Stan zdrowia w wojsku polepszył się. — Depesza jenerała Codrington i raport inspektora lazaretów.)

Z **Marsylii** donoszą z 11. marca: W Krymie znacznie się już ociepliło, a stan zdrowia żołnierzy polepszył się po odwiezieniu chorych do Konstantynopola. — W miejscu kilku francuskich lekarzy wojskowych, którzy złożeni zostali chorobą, podjęli się pełnić służbę lazaretową lekarze angielscy, zwłaszcza że w angielskich szpitalach coraz mniej chorych. — Ze względu na potrzeby wojsk sprzymierzonych ograniczył rząd turecki pozwolenie wywozu zboża i innych żywności na południowe tylko portu tureckie.

— Angielskie ministeryum wojny otrzymało następującą depeszę jenerała *Codrington'a:*

Sebastopol, 26. lutego.

Milordzie! Mam zaszczyt uwiadomić pana, że dnia 24. b. m. odbyto paradę i przegląd znacznej części piechoty angielskiej na wzgórzach wznoszących się wzdłuż doliny bałakławskiej, gdzie ziemia dobrze już podeschła. Wojska ustawiono według dywizyi batalionami w nieprzerwanej kolumnie, zajmującej przestrzeń niemal jednej mili. Później zformowano je na wzgórzu poza linią pierwotną dywizyjami w pełnych kolumnach, i defilowały w przynależnej dystancyi. Dzień był piękny, lecz zimny, a piękny pozor, czystość i pewność wojsk podobały się powszechnie, zwłaszcza że wyglądały przy tem zdrowo i czerstwo. Marszałek Pelissier, jenerał Durando i wielka liczba oficerów francuskich i sardyńskich byli świadkami dzielności i pięknego prezentowania się wojsk naszych. Dołączam sprawozdanie tygodniowe p. Johna Hall, jeneralnego inspektora lazaretów, z którego raczysz się Milordzie przekonać o dobrym stanie zdrowia armii naszej. *W. J. Codrington.*

Dodajemy wspomnione sprawozdanie jeneralnego inspektora lazaretów:

Z głównej kwatery w obozie krymskim, 25. lutego.

Szanowny Panie! Mam zaszczyt przesłać tygodniową listę chorych sięgającą po dzień 23. lutego, przy czem donoszę z największą przyjemnością, że stan zdrowia armii jest od niejakiego czasu nietylko bardzo pomyślny, lecz że nadto nie wydarzył się w ciągu tygodnia żaden wypadek śmierci między chorymi. Ile mi wiadomo, zginął jeden lub dwu żołnierzy poza szpitalem trafem nieszczęśliwym. Lecz że w wojsku stojącem w polu i tak licznem jak nasze, nie umarł w ciągu całego tygodnia żaden żołnierz, należy to już do zjawisk bardzo rzadkich, a wziąwszy na uwagę, że w przeciągu trzech niedziel umarło tylko czternastu wojowników, tedy nie ma już co wspominać o chorobach, jakie grasowały w obozie. A że oprócz tego liczba chorych w stosunku do zdrowych wynosi tylko $4\frac{1}{2}$ na sto, zaczem stan zdrowia armii nazwać można śmiało pomyślnym. Kilka dywizyi w wojsku trzymało się ostatniemi czasy bardzo zdrowo; i tak w całej dywizyi szkockiej stojącej w] Kamarze i liczącej 4860 żołnierzy, wydarzył się w ciągu pięciu tygodni jeden tylko wypadek śmierci. W dywizyi 3ciej liczącej 6450 żołnierzy nie było w ciągu dni dwudziestu ośm żadnego wypadku śmierci, tak samo i w dywizyi lekkiej liczącej 0460 głów, nie umarł w ciągu dni czternastu żaden żołnierz. Ten pomyślny stan rzeczy nie rozciąga się jednak na nieszczęście na korpas transportu lądowego, gdzie między młodymi żołnierzami, którzy przybyli tu czasy ostatniemi, panują ciągle jeszcze różne choroby.

J. Hall, jeneralny inspektor szpitalów.

Do jenerału sir. W. Codringtona.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 16. marca. Wedłu *Monitora* powiła Cesarzowa o kwadrans na czwartą rano. Stan zdrowia Cesarzowej i nowonarodzonego jest pomyślny. Liczne gmachy będą dziś wieczór dekorowane i oświetlone.

— 17. marca. Baron Manteuffel przybył wczoraj do Paryża. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że nowonarodzony otrzyma na chrzcie imię *Napoleon Eugen Louis Jean Józef*, do chrztu trzymać go będzie Papież i Królowa Szwedzka. Ogłoszono dwa buletyny, dnia wczorajszego jeden o godzinie 6tej, drugi o godzinie 11tej wieczór. Obadwa donoszą, że stan zdrowia Cesarzowej i nowonarodzonego księcia jest pomyślny. Codzień wychodzić będą dwa buletyny. Dziś przyjmować będzie Cesarz życzenia wielkich korporacyi państwa. Wczoraj wieczór iluminowano wiele gmachów.

Londyn, 16go marca. Według dziennika *Morning Post* postępują konferencye bardzo pomyślnie i wkrótce nastąpi podpisanie stanowczego traktatu pokoju. — *Chronicle* ogłasza depeszę telegraficzną z Krymu z dnia 12. z doniesieniem, że straszny tyfus grasuje w armii rosyjskiej. Wielu lekarzy padło ofiarą zarazy. Straty tak są znaczne, że cała milicya pozostać musi w czynnej służbie, by utrzymać armię tylko na zwykłej stopie jak jest podczas pokoju.

Z **Hamburga** donoszą do *Times* z 11. marca, że ruchoma eskadra odpłynęła dalej na Bałtyk.

Z **Kopenhagi** donosi *Nord* z 13. b. m., że przednia straż floty bałtyckiej złożona z sześciu okrętów wojennych opuściła stanowisko pod wyspą Moen i stanęła pod Farosund w pobliżu wyspy Gothland.

Berlin, 16. marca. Giełda nadzwyczajnie ożywiona. Stan kursów bardzo pomyślny.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 19. marca. Dziś kosztował półkorzec pszenicy (78 funtów) 6r.17k.; żyta ($77^{1}/_{2}$ funt.) 4r.27k.; owsa ($45^{1}/_{2}$ funt.) 2r. 17k.; hreczki 3r.39k.; fasoli 4r.8k.; kartofli 2r.18k.; — za wiéd. cetnar siana płacono 47k., słomy pasznistej 41k., podściółki 44k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 14r.36k., dębowego po 10r. 24k., sosnowego po 10r.36k. m. k.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 18. marca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 212 wołów, których w 8 stadach po 20 do 48 sztuk z Dawidowa, Szczerca, Krystyanopola, Rozdołu, Kamionki i Husakowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 189 sztuk na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 325 funtów wiéd. mięsa i 30 funt. łoju, 65r.30k.; wół zaś mogący ważyć 362 funt. mięsa i 50 funt. łoju, kosztował 90r. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 5. marca. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie lutego na targach w Tarnopolu i Trębowli w przecięciu za korzec pszenicy (160 funtów) 9r.—7r.24k.; żyta (150 funtów) 6r.56k.—5r.36k.; jęczmienia (120 funtów) 5r.5k.—4r.; owsa (90 funtów) 2r.2k.—3r.; hreczki 5r.20k.—4r.; ziemniaków 2r.32k.—1r.48k. Za wiédeński cetnar siana 1r.—1r.12k. Za funt mięsa wołowego 6k.—7k. Garniec okowity kosztował 1r.30k.—1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 16r.40k.—5r., miękkiego 14r. 50k.—4r.36k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 5. marca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Romanowie i Dynowie: Korzec pszenicy 12r.16k.—11r.12k.—11r.50k.—12r.24k.—11r.48k.; żyta 9r.16k.—8r.—7r.40k.—8r.—9r. 24k.; jęczmienia 6r.38k.—7r.—5r.40k.—6r.24k.—6r.54k.; owsa 3r. —3r.36k.—2r.48k.—3r.—3r.; kukurudzy 0 —0—7r.30k.—7r.12k.—0; hreczki w Dobromilu 12r.; ziemniaków w Dynowie 3r.36k. Cetnar siana 1r.—1r.12k.—40k.—0—1r. Sąg drzewa twardego 4r.36k. —6r.30k.—5r.40k.—8r.—8r.; miękkiego 3r.24k.—5r.43k.—4r.10k. —6r.—3r. Funt mięsa wołowego 7k.—$6^{2}/_{5}$k.—7k.—$5^{2}/_{4}$k.—6k. Garniec okowity 3r.12k.—2r.30k.—1r.30k.—2r.24k.—1r.40k. mon. konw. Wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 19. marca.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	30	1	$31^{1}/_{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	85	15	86	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	10	76	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	85	—	86	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 15. marca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$85^{1}/_{8}$ $^{5}/_{8}$ $^{1}/_{2}$	$85^{3}/_{8}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$85^{15}/_{16}$ 86	86
edtto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	$93^{1}/_{2}$	$93^{1}/_{2}$
Obligacye długu państwa	$4^{1}/_{2}$%	„	76 $76^{1}/_{4}$	$76^{1}/_{8}$
detto detto	4%	„	67	67
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2^{1}/_{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	$135^{1}/_{2}$	$135^{1}/_{2}$
detto detto z r. 1854		„	$111^{1}/_{4}$ $^{3}/_{8}$	$111^{5}/_{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		77 $77^{1}/_{2}$	$77^{1}/_{4}$

	za sto	w przecięciu
Akcye bankowe	1075 1065	1070
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	$492^{1}/_{2}$ $493^{3}/_{4}$	$492^{1}/_{2}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.	355 $349^{1}/_{2}$ 353	353
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	2910 2915	$2912^{1}/_{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	296	296
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	668	668
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 15. marca		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	85 85 l.	85	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	101 $^{3}/_{4}$ $^{1}/_{2}$ $^{1}/_{2}$ l.	$101^{1}/_{2}$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	$100^{5}/_{8}$ $^{1}/_{2}$	$100^{5}/_{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	74 $^{1}/_{2}$ $^{3}/_{4}$	$74^{3}/_{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-6 5	10-5	3 m.
Lyon za 300 franków	120	120	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	103 103 l.	103	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	$120^{1}/_{2}$ $^{1}/_{4}$ 120 $120^{1}/_{4}$ l.	$120^{1}/_{4}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	268 269	268 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	—	—	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. marca.

Oblig. długu państwa 5% 86; $4^{1}/_{2}$ $77^{3}/_{8}$; 4% $68^{1}/_{8}$; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 228; z r. 1839 $136^{7}/_{8}$. Wiéd. miejsko bank. — Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1082. Akcye kolei półn 2885. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie 275. Dunajskiej żeglugi parowej 660. Lloyd 440. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $492^{1}/_{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $101^{3}/_{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $100^{3}/_{4}$ 2. m. Hamburg $74^{3}/_{4}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—5. l. m. Medyolan $102^{1}/_{2}$ l. Marsylia — l. Paryż $120^{1}/_{4}$. Bukareszt $268^{1}/_{3}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 6 Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77^{5}/_{8}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $110^{7}/_{8}$. Pożyczka narodowa $86^{3}/_{16}$. C. k austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $377^{1}/_{2}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 344.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. marca.

Ks. Sapieha Adam, z Krasiczyna. — PP. Mosch Karol, c. k. radca nadw., ze Złoczowa. — Sliwiński Wojciech i Kruszyński Henr., z Dąbrawie. — Chalecki Konst., c. k. radca rząd., z Gródka. — Bogdański Edw., z Zabłociec. — Dwernicki Alex., adw. kraj., z Stanisławowa. — Hette Karol, z Manastyrzysk. — Brunicki Józef, z Podhorzec. — Chrzanowski Ignacy, z Cwitowyj. — Mauthner Maciej, c. k. przełożony pow., z Gródka. — Sochocki Ant., z Choronowa. — Nikisch Jan, c. k. aktuar. pow., z Bursztyna. — Pałkowski Michał, z Bursztyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. marca.

PP. Pietruski Konstanty, do Rudy. — Torosiewicz Maurycy, do Ostrowa. — Łodyński Hieronim, do Milatyna. — Łączyński Hipolit, do Liska. — Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Trzcieski Tytus, do Polanki. — Winnicki Tytus, do Nowosiółek. — Skrzyszewski Józef, do Sewerynki. — Kossowicz Władysł., do Tustania. — Cywiński Jędrzej, do Delejowa. — Prelich, c. k. podporucznik, do Jezierny.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 18. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	333 16	— 5 1°	89.5	wschodni	sł.	pochmurno
2. god popoł.	333 30	+ 0 7°	69.5	„	„	mgła
10. god. wiecz.	333 10	— 3 1°	89.3	„	„	jasno

KRONIKA.

W lwowskiej sali ratuszowej mniejszej wystawione są trzy obrazy misternej roboty kobiecej haftowane jedwabiem, włosami i złotem. Za opłatą 10 kr. m. k. od wstępu oglądać można te obrazy w dnie powszednie od 10 do 3 godziny, w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 5tej wieczór. — Właścicielka tych obrazów przeznaczyła połowę dochodu na rzecz funduszu pożyczki Franciszka Józefa ku wspomaganiu lwowskich rzemieślników. Wystawa trwać będzie dwa tygodni.

— Według doniesień „Monitora" gotowa już była kołyska dla potomka cesarskiego dnia 11. marca, a miasto Paryż mogło ją tegoż jeszcze dnia ofiarować JJ. MM. Cesarstwu. Życzeniem Cesarstwa było by dar ten, dzieło najznakomitszych w zawodzie swym mistrzów, wystawiono wprzód przez dwa dni na widok publiczny, zatem wystawiono kołyskę dnia 12. i 13. b. m. w sali tronowej na ratuszu, gdzie każdemu dozwolono nawet bez biletu wstępu od godziny 10tej do 2giej. Kołyska na kształt okrętu w herbie miasta Paryża, i spoczywa na czterech słupkach. Z przodu znajduje się orzeł z rozpostartemi skrzydłami, z przeciwnej zaś strony allegoryczny posąg miasta Paryża ze srebra pozłacanego. Sama zaś kołyska jest z drzewa różanego wykładana złotem i srebrem. Cztery przepyszne wizerunki z emalii przedstawiają cztery cnot i oraz atrybutów monarszych: roztropność, sprawiedliwość, czujność i siłę. Zasłony są z atłasu niebieskiego z obszyciem najprzedniejszych koronek alesońskich, dywanik zaś pod kołyskę przyozdobiono herbem cesarskim.

— Prasowana jarzyna fabryki Frankfurtskiej, wejdzie wkrótce w handel po wszystkich znaczniejszych miastach monarchyi austryackiej.

— Od niedawna przesyłają do Wiédnia próby tak zwanego proszku rybiego, fabrykowanego w niektórych miastach portowych morza północnego, ażeby go w handel wprowadzić. Jestto właśnie tarta suszona ryba, a z niej zupa ma być bardzo posilna.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*